

Sygn. akt **III AUa 2226/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał

Sędziowie: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr)

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Perkowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Poznaniu

sprawy **J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego : R. T.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 14 maja 2015 r. sygn. akt IV U 2143/14

**oddala apelację.**

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
-------------------------------------	----------------------	-------------------------------

## UZASADNIENIE

**Decyzją** z dnia 13 października 2014 r. nr (...), znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że R. T., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D., podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- od 1.07.2011 r. do 29.07.2011 r.,
- od 1.10.2013 r. do 31.10.2013 r.,
- od 4.11.2013 r. do 30.11.2013 r.

Jednocześnie organ rentowy ustalił w decyzji podstawę wymiaru składek ubezpieczonego na poszczególne ubezpieczenia. Organ rentowy stwierdził bowiem, że wykonywane przez ubezpieczonego czynności na rzecz płatnika składek nie spełniały wymogów dzieła, lecz stanowiły świadczenie usług.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek J. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

**Wyrokiem** z dnia 14 maja 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. IV U 2143/14, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 13 października 2014 r. nr (...), znak (...) (**punkt I**) oraz zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 60 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (**punkt II**).

**Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek J. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. od 1993 r. w D., przy ul. (...). Przedmiotem działalności płatnika składek jest transport drogowy, roboty remontowo-budowlane, obrót stolarką okienną, a firma prowadzona jest jednoosobowo. W 2011 r. płatnik składek zatrudnił około 10 osób i byli to kierowcy zatrudniani na podstawie umowy o pracę.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w 2011 r. płatnik składek prowadził w D. przy ul. (...) adaptację budynku gospodarczego na budynek mieszkalny i potrzebował w związku z tym osoby do wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej. W tym celu skontaktował się z zainteresowanym R. T., który zamieścił ogłoszenie w internecie, informujące że zajmuje się robotami budowlanymi wykończeniowymi. Zainteresowany nie posiadał specjalnych kwalifikacji w zakresie wykonywania instalacji sieci wodno-kanalizacyjnej ani w zakresie montażu okien – posiadał on jedynie doświadczenie w tym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowany R. T. zawarł z płatnikiem składek następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez płatnika składek umowami o dzieło:

- z dnia 1.07.2011 r. na okres od 1.07.2011 r. do 29.07.2011 r.,
- z dnia 1.10.2013 r. na okres od 1.10.2013 r. do 31.10.2013 r.,
- z dnia 4.11.2013 r. na okres od 4.11.2013 r. do 30.11.2013 r.

W ramach zawartych umów o dzieło R. T. zobowiązał się do wykonania na rzecz płatnika składek instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku mieszkalnym w D. oraz montażu stolarki okiennej w Z., B., D., P. i Ś.. Terminy i miejsca wykonywanych prac zostały ustalone przez płatnika składek J. P.. Czas pracy R. T. nie był ewidencjonowany, a godziny pracy były ustalane przez niego samodzielnie, ale często zależały od wzajemnego porozumienia z pracownikiem płatnika składek – K. P., gdyż wspólnie korzystali z firmowego samochodu służbowego, którym dojeżdżali w określone miejsce wykonywania prac związanych z montażem okien. K. P. był kierowcą samochodu, którym przewożono okna i pomagał on zainteresowanemu przy załadunku i wyładunku okien.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że płatnik składek określił mniej więcej okres, w jakim ma być wykonana praca dotycząca instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wydał zainteresowanemu materiały niezbędne do wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej i montażu okien. Z kolei zainteresowany R. T. wykonywał instalację wodno-kanalizacyjną wedle określonego przez niego schematu i na określonym metrażu, co przyczyniło się w dalszym etapie do postępów w procesie budowlanym. Plan wykonywania prac zainteresowany przedstawiał płatnikowi składek, a płatnik bądź go akceptował, bądź nie (wówczas zainteresowany przedstawiał mu inne rozwiązania). Zlecone prace były wykonywane

przez R. T. osobiście - nie mógł on samodzielnie powierzyć tych prac ani zlecić ich wykonania innej osobie. Natomiast płatnik składek kontrolował postęp prac w budynku przy ul. (...) w D., gdzie sam także wykonywał inne prace porządkowe (w szczególności płatnik składek sprawdził wykonanie prac przy instalacji wodno-kanalizacyjnej, wykonując próbę ciśnieniową).

Także termin montażu okien w budynkach w B. ustalał płatnik składek i on również zapewniał transport okien. Zaś o kolejności montażu tych okien decydował właściciel firmy z B.. Odbiór zamontowanych okien wykonywany był przez właściciela firmy budowlanej w B., dla którego J. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P., wykonywała usługi na podstawie zawartej umowy.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż płatnik składek wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie w wysokości określonej w umowach. Wynagrodzenie to było wypłacane na podstawie rachunków, które podpisywał płatnik składek po stwierdzeniu wykonania prac. Z ustaleń Sądu I instancji wynika jednak, że R. T. nie ponosił odpowiedzialności za wady z tytułu rękojmi.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 353<sup>1</sup>, art. 471, art. 627, art. 636 § 1, art. 734 § 1 i art. 750 k.c. stwierdził, że zawarte z zainteresowanym umowy – wbrew stanowisku odwołującego płatnika składek – są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a nie umowami o dzieło. Sąd I instancji wskazał bowiem, że czynności zainteresowanego w zakresie wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej i montażu okien, były czynnościami wymagającymi jedynie starannego działania, a nie osiągnięcia oznaczonego rezultatu. Zdaniem Sądu Okręgowego, ściśle wskazane przez płatnika składek miejsce wykonywania pracy, sposób jej wykonania (poprzez montaż konkretnych i dostarczonych przez płatnika składek okien i części składowych instalacji wodno-kanalizacyjnej), a także sposób wynagradzania (za ściśle wykonaną usługę) wskazują, że umowy te nosiły charakter umów o świadczenie usług - umów zlecenia, a nie umów o dzieło. Umowy cywilnoprawne zawarte przez płatnika składek z R. T. dotyczyły bowiem prac związanych z wykonaniem różnego rodzaju usług budowlano – montażowych, a praca ta nie była na tyle zindywidualizowana, by zmierzała do wytworzenia dzieła. Rezultat pracy nie zależał od inwencji zainteresowanego (instalacja wodno-kanalizacyjna wykonywana była przez zainteresowanego wedle określonego schematu i na określonym metrażu) - jego działania miały charakter wykończeniowy, a nie twórczy, podczas gdy umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego. Przy czym zainteresowany nie posiadał specjalnych kwalifikacji ani w zakresie wykonywania instalacji sieci wodno-kanalizacyjnej, ani w zakresie montażu okien.

Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przeprowadzone postępowanie wykazało, że w rzeczywistości strony nie sporządzały protokołów zdawczo-odbiorczych, mimo że było to przewidziane w zawartych umowach (pod nazwą „protokoły przekazania”). Rozliczanie wykonania umów dokonywane było w ten tylko sposób, że odbiór zamontowanych okien wykonywany był później przez właściciela firmy budowlanej, dla którego płatnik składek wykonywał usługi na podstawie zawartej umowy. Zainteresowany R. T. nie ponosił też odpowiedzialności za wady z tytułu rękojmi – rozliczany był jedynie za rzetelną i dokładną pracę. Przy czym sam fakt kontroli jakości i poprawności wykonywania prac przez zainteresowanego nie oznacza jeszcze wykonywania czynności w ramach umowy o dzieło, gdyż wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.).

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż płatnik zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Sporne umowy należało zakwalifikować zatem do umów starannego działania, określonych w art. 734 - 750 k.c., a skutki prawne zawartych umów należało oceniać tak, jak w przypadku umów zlecenia.

Reasumując, w ocenie Sądu I instancji sporne umowy stanowiły nie umów o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w świetle treści art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w wydanym wyroku oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji (punkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania (punkt II).

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek J. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie wykładni spornych umów o dzieło z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron,

b) błędną wykładnię art. 734 k.c. oraz art. 750 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że wnioskodawca i zainteresowany zawarli umowy o świadczeniu usług, podczas gdy umowy te spełniają wszystkie warunki umów o dzieło,

1. błąd faktyczny polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za wady wykonanego przedmiotu umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji strony pozwanej z dnia 13.10.2014 r., znak (...) nr (...) i stwierdzenie, że zainteresowany R. T. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako wykonawca umów o dzieło nr (...) zawartych z wnioskodawcą, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Wniesioną przez odwołującego apelację należy uznać za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w świetle zasady sędziowskiej oceny materiału dowodowego, wyczerpująco wskazując, które dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a które nie, co logicznie i spójnie uzasadnił. W wyniku powyższego, Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd I instancji właściwie ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się zaś do podniesionego w apelacji zarzutu błędu faktycznego, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za wady wykonanego przedmiotu umowy, wskazać należy, że okoliczność powyższa wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który Sąd I instancji uznał za wiarygodny (czego apelujący nie kwestionuje), a mianowicie zeznań samego zainteresowanego R. T. oraz odwołującego J. P.. Wbrew bowiem treści zawartych umów o dzieło (które zdaniem apelującego w tym zakresie w pkt 8 odwołują się do kodeksu cywilnego), z zeznań stron wynika, że kontroli wykonania przez zainteresowanego prac w postaci montażu okien dokonywali jedynie kontrahenci płatnika składek, a nie sam płatnik składek (k. 18v i 25v) i na tej podstawie zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie za zakończone prace. Zaś sam płatnik składek nie dokonywał odbioru prac wykonywanych przez odwołującego w tym zakresie, a ponadto ani odnośnie montażu okien ani odnośnie wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej nie przeprowadzał sprawdzianu umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Tymczasem ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami określonymi przez zamawiającego. Na gruncie spornych umów - wbrew treści spornych umów, przewidywały sporządzanie protokołów zdawczo-odbiorczych,

nazwanych „protokołami przekazania” - powyższa ocena dzieła przez zamawiającego płatnika składek nie miała jednak w rzeczywistości miejsca, a same umowy nie zawierają nawet określenia parametrów zamawianego dzieła, które mogłyby stanowić podstawę dokonania kontroli zgodności dzieła z zawartymi umowami (nie określono w nich żadnych kryteriów takiej oceny).

Przy czym jednocześnie zaznaczyć należy, że także w przypadku umów o świadczenie usług zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności), co jednak nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

***Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podzielił również w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.***

Wskazać należy bowiem, że umowa o dzieło, regulowana w art. 627 k.c., jest kwalifikowana jako zobowiązanie rezultatu i odróżniana od zobowiązań starannego działania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony - powinien być on samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Element konstrukcyjny tej umowy stanowi zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, więc starania przyjmującego zamówienie na dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (art. 628 § 1, art. 629 i art. 632 k.c.). Uważa się, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu ad quem i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. I UK 389/14).

Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania ww. regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że mogą one być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże oba kontrakty różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła. W doktrynie i judykaturze dzieło określane jest zwykle jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., sygn. II CKN 269/01 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. I CK 329/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie) i takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy.

Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód,

specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena prawna charakteru umów, łączących odwołującego z zainteresowanym, dokonana w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego, jest prawidłowa.

Na podstawie spornych umów zawartych przez strony, a oznaczonych jako umowy o dzieło, zainteresowany R. T. zobowiązał się bowiem do wykonania w określonych terminach montażu okien, a także instalacji wodno-kanalizacyjnej, czyli w istocie usług montażowo-budowlanych, polegających na zamontowaniu określonej liczby okien we wskazanych miejscach lub poprowadzeniu instalacji wodno-kanalizacyjnej, co wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego.

Jednocześnie zarówno z treści spornych umów, jak i zeznań stron wynika, że zadaniem zainteresowanego nie było stworzenie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, ale raczej wykonywanie pewnych określonych czynności, polegających na zamontowaniu okien i poprowadzeniu instalacji wodno – kanalizacyjnej. Sporne umowy nie akcentowały bowiem obowiązku uzyskania indywidualnie określonego rezultatu (nie stawiały dla wyniku umowy jakichś szczególnych wymagań, które miałby on spełniać), lecz skupiały się na staraniach podejmowanych w celu osiągnięcia tego wyniku (montażu okien lub wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej). Tymczasem – jak wskazano powyżej – celem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w chwili zawierania umowy. Zatem dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, **indywidualizowanym już na etapie zawierania umowy** i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Jednocześnie rezultat umowy o dzieło ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter. Brak indywidualnego, czy twórczego charakteru czynności, który w jakikolwiek sposób odróżniałby czynności jednej osoby od czynności wykonanych przez inne osoby, świadczy o tym, że czynności te należy uznać wyłącznie za staranne działanie strony umowy, która stosownie do posiadanych umiejętności ma je wykorzystać w pracy, do której wykonania się zobowiązała.

Dziełem nie można też nazwać jakiegokolwiek rezultatu pracy. Fakt więc, iż w wyniku pracy zainteresowanego powstawało zamontowane okno (poprowadzona instalacja), nie oznacza jeszcze, iż sam montaż (wykonanie instalacji) można nazwać dziełem. Aby można było bowiem mówić o wykonanej pracy jako o dziele, musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji. W przypadku okien, dziełem mogłyby więc być ewentualnie zamontowane okna jako całość prac z nimi związanych (tj. gdyby płatnik składek powierzył zainteresowanemu nie tylko montaż, ale całościowe wykonanie okien lub całości instalacji wraz z wykonaniem jej elementów składowych). Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy płatnik składek nie dostarczał zainteresowanemu jedynie materiału do wykonania dzieł, ale w zasadzie gotowe produkty, wymagające jedynie ostatecznego wykończenia w postaci: w przypadku okien – zamontowania ich w otworach ścian, a w przypadku instalacji wodno – kanalizacyjnej - połączenia jej elementów całość i zamontowania w budynku, co wynika wprost z treści pkt 2 spornych umów. W sytuacji więc, gdy zamawiający powierza wykonawcy umowy gotowe produkty (elementy), a rola wykonawcy sprowadza się jedynie do ich zamontowania, nie może być mowy o stworzeniu przez takiego wykonawcę samodzielnego, indywidualnego dzieła. Wykonywał on bowiem jedynie określone czynności, stanowiące etap budowy zmierzający do finalnej realizacji obiektu budowy.

Z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie wynika też, że na gruncie spornych umów chodziło o montaż okien jakiegoś nadzwyczajnego rodzaju, odróżniający się w jakiś sposób od innych montażów, ale po prostu o prawidłowy montaż. To samo dotyczy wykonania instalacji wodno – kanalizacyjnej. Za uznaniem danej umowy za umowę o świadczenie usług przemawia także to, że kładzie ona większy nacisk na ilościowe niż jakościowe wykonanie czegoś, co ma miejsce w niniejszej sprawie - ze spornych umów jasno bowiem wynika, że zadaniem zainteresowanego było zamontowanie określonej ilości okien, a nie ich zamontowanie w określony (indywidualny) sposób. W efekcie powyższe świadczy o tym, że sporne umowy były umowami starannego działania, w których podstawą jest nie wynik, ale starania w celu osiągnięcia tego wyniku.

Ponadto zauważyć należy, że montaż okien – choć nie jest czynnością na tyle prostą, aby można ją było wykonywać bez żadnego przeszkolenia – tym niemniej nie wymaga jakichś nadzwyczajnych umiejętności, co również jest bardziej typowe dla umowy o świadczenie usług, gdyż – jak wskazano powyżej – w przypadku umowy o dzieło przyjmujący zamówienie zasadniczo wybierany jest z uwagi na swoje indywidualne cechy podmiotowe (odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje).

Ponadto – jak wskazano powyżej – sam fakt sprawdzenia wykonania zadania przez zlecającego prace płatnika składek nie przekreśla możliwości uznania spornych umów za umowy o świadczenie usług. W świetle treści art. 471 k.c. wykonujący usługę odpowiada bowiem również za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Podkreślić ponadto należy, iż ustawodawca, regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z **pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego**. Natomiast w przedmiotowej sprawie, mimo że w umowach łączących płatnika składek z zainteresowanym przewidywano sporządzanie protokołów zdawczo-odbiorczych, nazwanych „protokołami przekazania”, a więc „odbior” wykonanych przez zainteresowanego prac, to w umowach tych nie określono żadnych kryteriów takiej oceny (tj. żadnych wymogów, które ma spełniać „dzieło” w postaci montażu okien lub wykonania instalacji wodno – kanalizacyjnej).

Definicji „dzieła” nie wypełnia więc wykonywanie powtarzalnych czynności, niewymagających indywidualnego, twórczego wkładu i mających prowadzić do kolejnych, podobnych efektów, których wymagane parametry (cechy) nie zostały wcześniej określone w zawartej umowie i które w konsekwencji nie są następnie weryfikowane pod kątem (wad).

Z uwagi na powyższe za chybione należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 734 k.c. oraz art. 750 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że wnioskodawca i zainteresowany zawarli umowy o świadczeniu usług, podczas gdy umowy te spełniają wszystkie warunki umów o dzieło.

Biorąc zaś pod uwagę, że wola stron nie może zmienić ustawy (art. 58 § 1 k.c.), uznać należy, że strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., sygn. II UK 201/12). Zatem, mimo że niewątpliwie stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak zupełnej dowolności – przywołany przepis wprost bowiem wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno - gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 334/09). W efekcie, jeżeli dane zobowiązanie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., brak jest podstaw do uznania, że dana umowa stanowi umowę o dzieło (ze wszelkimi tego konsekwencjami, także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych), tylko dlatego, że strony tak nazwały zawartą umowę. W efekcie chybiony jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie wykładni spornych umów o dzieło z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron.

W konsekwencji uznać należy, że sporne umowy zostały prawidłowo zakwalifikowane zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i organ rentowy, jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c.

Wobec zaś faktu, że sporne umowy, łączące zainteresowanego R. T. z płatnikiem składek J. P., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D., stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu. Zgodnie z bowiem z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 t.j. ze zm.), zwanej dalej „ustawą systemową”, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej

lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak wynika więc z przytoczonych przepisów, zainteresowany R. T., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) J. P. w D., podlegał w spornych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, co słusznie stwierdził organ rentowy w zaskarżonej decyzji, określając jednocześnie podstawę wymiaru składek zainteresowanego na poszczególne ubezpieczenia z tego tytułu.

Kierując się powyższymi względami, **apelację należało uznać za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić ją, co uczynił Sąd Apelacyjny w sentencji wydanego wyroku.**

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
-------------------------------------	----------------------	-------------------------------